

Sygn. akt IV Ca 511/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Jolanta Deniziuk (spr.)

Sędziowie SO: Mariola Watemborska, Mariusz Struski

Protokolant: sekr. sąd. Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa L. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w Słupsku z dnia 18 lipca 2013r., sygn. akt I C 934/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) zasądzoną w pkt I kwotę 7642,07 zł obniża do kwoty 5391,97 (pięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt jeden 97/100) złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;
- b) zasądzoną w pkt II kwotę 2300 zł obniża do kwoty 1245 (jeden tysiąc dwieście czterdzieści pięć) złotych;
- c) zasądzoną w pkt III kwotę obniża z kwoty 584 zł do kwoty 408,80 (czteryście osiem 80/100) złotych;
- d) dodaje pkt IV o treści nakazuje ściągnąć od powoda L. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Słupsku kwotę 175,20 (sto siedemdziesiąt pięć 20/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie,

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 374,36 (trzysta siedemdziesiąt cztery 36/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 511/13

UZASADNIENIE

Powód L. S. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 7.642,07 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty, tytułem reszty odszkodowania należnego mu w związku wypadkiem drogowym, w którym został poszkodowany przez sprawcę pojazdu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., jako następca prawny pierwotnie pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. - wniósł o oddalenie powództwa. Stwierdził, że wypłacone powodowi odszkodowanie w pełni zrekompensowało mu poniesioną szkodę. Zwrócił uwagę, że powód nie wykazał, by w pojeździe były zamontowane części oryginalne i by je zakupił do naprawy. Skoro zatem wybrał kosztorysowe, hipotetycznie ustalone wliczenie szkody, czyli system gospodarczym, to nie ma podstaw, by kwestionować obliczenia pozwanego.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Słupsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.642,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty (punkt 1 sentencji) oraz kwotę 2.300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 sentencji). Nadto nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku kwotę 584 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 3 sentencji).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. W wyniku kolizji samochodowej z dnia 30 czerwca 2010 roku, doszło do uszkodzenia samochodu powoda. Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów (OC) u pozwanego.

Pozwany wypłacił powodowi 5.108,03 zł tytułem odszkodowania. Wysokość poniesionej przez powoda szkody wyniosła 12.750,10 zł.

Oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd I instancji stwierdził, że nie budziło wątpliwości, iż pozwany jako ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda odszkodowania za szkody wyrządzone w wyniku kolizji drogowej, za którą odpowiedzialność ponosi kierowca posiadający wykupioną u niego polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 436 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych...). Podkreślił, że spór w sprawie sprowadzał się do wysokości roszczenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 13 ust. 2, 36 w/w ustawy odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotu objętego ubezpieczeniem (art. 361 k.c., art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.). Podniósł, że kompensacyjna funkcja odpowiedzialności odszkodowawczej wymaga przy tym, aby cały uszczerbek został wyrównany oraz aby poszkodowany nie został wzbogacony.

Sąd I instancji wyjaśnił, że ustalając wysokość doznanej przez powoda szkody oparł się na opinii biegłego, którą uznał za rzeczową i wiarygodną. Dodatkowym potwierdzeniem jej zasadności były dla niego opinie znane z urzędu z analogicznych spraw dotyczących rozliczania szkód samochodowych. Dotyczyły to zwłaszcza twierdzenia o niezasadności stosowania tzw. części zamiennych, gdyż faktycznie nie są one równoważnymi odpowiednikami części oryginalnych (biegły odwołują się do znanych już badań tych części i doświadczeń praktycznych z nimi) i stąd ich stosowanie jest ograniczone właściwie do minimum (czyli wtedy gdy zdarzy się równoważny zamiennik, co biegli wówczas sygnalizują). Podobnie jego zdaniem rzecz się ma ze stawkami za robocizną przyjętymi przez biegłego. Odnośnie tzw. zamienników Sąd zauważył, że dyrektywa ich dotycząca miała odnosić się do kwestii handlu częściami i stąd także bezpośrednio nie ma przełożenia na miarkowanie odszkodowania.

Podkreślił, iż powyższych wymogów nie spełniał drugi wariant opinii biegłego, jak i próba tezy o możliwości zakupu części z rabatem. W obu przypadkach bowiem biegły oparł się na rozważaniach teoretycznych nie znajdujących uzasadnienia przy ustalonych podstawach odpowiedzialności. Sąd Rejonowy stwierdził, że tak jak nie powinno się obciążać poszkodowanego amortyzacją części, tak też nie może on być obligowany do zadowolenia się odszkodowaniem, którego wysokość nie pozwoli mu na dokonanie naprawy na poziomie przywracającym stan użyteczności pojazdu w oparciu o koszty rynkowe (czyli realne, a nie teoretycznie szacowane). Wskazał przy tym, że nie znalazł podstaw, by akceptować samą metodologię przygotowaną do rozliczania innych celów niż przedmiot powództwa. Podniósł, że poprzez przedłożoną korespondencję ze sprzedawcami części zamiennych powód w jego ocenie podważył tezę o obowiązywaniu rynkowej zasady zakupu części z upustem.

Sąd I instancji uznał ponadto, że materiał dowodowy zebrany w sprawie (w tym wnioskowana przez pozwanego dokumentacja pojazdu) nie dawał asumptu do podważenia twierdzenia, iż w samochodzie powoda nie było części oryginalnych. Zwrócił w tym miejscu uwagę na fakt, iż pozwany na etapie likwidacji szkody, gdy poddaje samochód oględzinom, ma możliwość najbardziej realnego zbadania stanu pojazdu w czasie szkody, zatem niezrozumiałe są późniejsze wątpliwości w tej kwestii. Jeżeli zatem pozwany chciał z tego faktu nadal wywodzić skutki prawne, to ciężar dowodu przechodził na jego stronę.

O odsetkach od zasądanego świadczenia orzeczono na podstawie art. 481 k.c. przy uwzględnieniu art. 14 ust. 1 w/w ustawy o ubezpieczeniach, gdyż termin wymagalności nie budził wątpliwości.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. z uwzględnieniem § 6 ust. 4 rozporządzenia z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok apelacją w zakresie kwoty 2.651 zł, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie jego uchylecia w tym zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i jego błędną, dowolną ocenę; naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c., poprzez uznanie odpowiedzialności pozwanego w wysokości przekraczającej wysokość szkody; naruszenie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powód wykazał, iż rzeczywisty koszt naprawy pojazdu wynosi 12.750,10 zł podczas, gdy określił go na kwotę 10.100 zł; naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 245 k.p.c., poprzez uznanie, że powód obalił tezę o możliwości nabycia części z upustem; sprzeczność polegająca na oparciu orzeczenia o wnioski z opinii biegłego i jednocześnie zakwestionowanie jego twierdzeń co do rynkowych kosztów naprawy samochodu powoda.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć w pierwszej kolejności należy, że stosownie do treści art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II KKN 704/97 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej LexOmega). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na stwierdzenie, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie były do końca prawidłowe. W ocenie Sądu Okręgowego, który w niniejszej sprawie działa również, jako sąd meriti, zaskarżony wyrok wymaga zmiany.

Zważyć należy, że skarżący oparł apelację na zarzucie naruszenia prawa procesowego, poprzez dokonanie przez Sąd I instancji błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji nieuzasadnionym zasądzeniu na rzecz powoda kwoty przekraczającej rzeczywisty koszt naprawy uszkodzonego pojazdu.

Należy mieć na uwadze, iż - zgodnie z treścią wyrażającego obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadą swobodnej oceny dowodów art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena

dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jednocześnie przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Zdaniem Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż realny koszt doprowadzenia pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji z dnia 30 czerwca 2010 roku wynosi 10.500 zł, a nie jak przyjął Sąd Rejonowy 12.750,10 zł. Z treści sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii biegłego sądowego, w sposób wyraźny wynika, iż przy uwzględnieniu specyfiki lokalnego rynku, koszt naprawy należącego do L. S. samochodu zamknąłby się w kwocie 10.500 zł. Biegły szczegółowo wyjaśnił, iż opracowana w oparciu o system A. kalkulacja naprawy, opiewająca na kwotę 12.750,10 zł brutto nie uwzględnia faktu, iż podane w systemie ceny są cenami maksymalnymi, a w chwili opisanego wyżej zdarzenia drogowego uszkodzony samochód miał już 12 lat. Jak wykazał biegły, lokalne, (...) serwisy samochodowe, oferują dla osób fizycznych 10%-20% upustu na zakup części zamiennych, czego system A. nie uwzględnia. Z przeprowadzonego zaś przez biegłego rozpytania wynika, że w przedmiotowej sprawie, jest nie tylko hipotetyczna, ale realna możliwość otrzymania upustu. Przy czym, stwierdzić należy, że uwzględnienie w niniejszej sprawie możliwości zakupu części po cenie niższej niż wskazana w system A. wynika wyłącznie z faktu udowodnienia tej okoliczności. Powód nie przedstawił zaś dowodu przeciwnego np. w postaci faktur zakupu.

Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem Sądu Najwyższego (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex), ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

Przy czym owe niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustala się według cen występujących na lokalnym rynku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania, naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc skutkiem owej naprawy byłby wzrost wartości samochodu, to świadczenie ubezpieczyciela powinno obejmować pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

W świetle powyższego Sąd II instancji stanął na stanowisku, iż kwota 10.500 zł jest adekwatna do zakresu doznanej przez powoda szkody. Uwzględnia bowiem z jednej strony realne koszty związane z wymianą wszystkich uszkodzonych w czasie kolizji elementów pojazdu, z drugiej zaś nie prowadzi do wzbogacenia powoda, mając na uwadze wiek i stan pojazdu w chwili poprzedzającej zderzenie.

W konsekwencji, przy uwzględnieniu wysokości odszkodowania wypłaconego dotychczas przez pozwanego ubezpieczyciela należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 5.391,97 zł (10.500 zł - 5.108,03 zł) i uznać powództwo za nieuzasadnione w pozostałym zakresie.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone w punkcie 1 sentencji odszkodowanie w kwocie 7.642,07 zł obniżył do kwoty 5.391,97 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 1 a sentencji).

Powyższe skutkowało koniecznością zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 100 k.p.c. (punkt 1b sentencji). Powód wygrał sprawę w 70 % (domagał się zasądzenia kwoty 7.642,07 zł, a jego żądanie uwzględniono w zakresie kwoty 5.391,97 zł), a przegrał w 30 %, co oznacza, że powinien ponieść 30 % kosztów procesu. Pozwany zaś wygrał sprawę w 30 %, a przegrał w 70 % i w takim stosunku powinien partycypować w kosztach procesu. Skoro więc powód poniósł koszty w wysokości 2.300 zł (383 zł – opłata od pozwu + 1.200 zł – ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... wynagrodzenie pełnomocnika + 17 zł – opłata od pełnomocnictwa + 700 zł – zaliczka na wynagrodzenie biegłego), pozwany powinien mu z tej kwoty zwrócić 1.610 zł (2.300 zł x 70%). Koszty poniesione przez pozwanego zamknęły się z kolei w kwocie 1.217 zł (1.200 zł – ustalone w oparciu o § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... wynagrodzenie pełnomocnika + 17 zł – opłata od pełnomocnictwa), której 30 %, tj. 365 zł winien pokryć powód. W rezultacie należało obniżyć zasądzoną w punkcie 2 sentencji skarżonego wyroku kwotę 2.300 zł do kwoty 1.245 zł (1.610 zł - 365 zł) – (punkt 1b sentencji).

W rozpoznawanej sprawie koszt opinii biegłego wyniósł 1.284 zł, z czego kwotę 584 zł wyłożono tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku. W świetle wyniku procesu i treści art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, od pozwanego należało więc ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupsku kwotę 408,80 zł (584 zł x 70%), zaś od powoda kwotę 175,20 zł (584 zł x 70%). Z tego też względu Sąd II instancji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł odpowiednio, jak w punkcie 1 c i 1 d sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację w pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia (punkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia z uwagi na wynik sprawy. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 2.651 zł. Pozwany wygrał sprawę (apelację) w zakresie kwoty 2.250,10 zł, tj. w 92 %, przegrał zaś w 8 % - powód zaś wygrał w 8 % i przegrał w 92 %. Na koszty postępowania przed sądem II instancji (733 zł) składały się 133 zł tytułem opłaty od apelacji, 300 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego (§ 6 ust. 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie...) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 300 zł (§ 6 ust. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych...). Pozwany powinien więc uczestniczyć w kosztach powoda w kwocie 24 zł (300 zł x 8%), zaś powód kosztach pozwanego w kwocie 398,32 zł (433 zł x 92 %). W konsekwencji należała zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 374,36 zł (398,36 zł – 24 zł) tytułem zwrotu części kosztów postępowania przed sądem II instancji (punkt 3 sentencji).